

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego we Włocławku w dniu
11.01.2017 r.

Dnia 11 stycznia 2017 r. w Starostwie Powiatowym we Włocławku odbyło się posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego we Włocławku (zwanego dalej Zespołem).

Otwarcie posiedzenia-przyjęcie porządku obrad.

Posiedzenie Zespołu otworzył Zastępca Przewodniczącego PZZK. Przywitał członków PZZK oraz zaproszonych gości (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu). Wspomniał o aktualnym monitorowaniu rzeki Wisły w okresie zimowym, oraz o rekomendacjach RCB a także o prognozach sytuacji pogodowej.

Na wstępnie Pan Maciej Bachurski wspomniał o jednostce chorobowej tzw. afrykańskim pomorze świń, która ma swoje przypadki na terenie Polski. Od kilku miesięcy brak aktywnych ognisk chorobowych ASF u trzody chlewnej natomiast występują nieliczne przypadki u dzików. Wspomniał, iż za poprawę tego stanu odpowiadają jednostki policyjne które rozpoczęły aktywne działania dotyczące zwalczania nielegalnych sprzedaży trzody chlewnej. Jednostki wojskowe brały udział w perlustracji obszarów leśnych, gdzie poszukiwano zarażonej zwierzyny, co przyniosło pozytywne efekty. Podano także do wiadomości publicznej symptomy wirusa. Pokazał zdjęcia gospodarstw, w których wystąpiły ogniska chorobowe i nie zostały one odpowiednio zabezpieczone oraz obszary przeniesienia przez handlarzy. Przytoczył możliwe sposoby zarażenia ASF w gospodarstwach rolnych oraz metody zwalczania. Przeszedł do tematu wiodącego spotkania na temat zagrożenia HAPI.

Proponowany porządek posiedzenia.

1. Otwarcie posiedzenia PZZK w/s zagrożenia epizootycznego HAPI na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem Powiatu Włocławskiego.

2. Przedstawienie aktualnej sytuacji w/s zagrożenia epizootycznego związanego z wystąpieniem HAPI na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii na temat Oceny sytuacji epizootycznej związanej z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem Powiatu Włocławskiego. Dotychczas podjęte działania w tym zakresie przez służby weterynaryjne oraz przedstawienie zadań wynikających z Powiatowego planu zwalczania wysoce zjadliwej grypy A podtypu H5 N8 na terenie Powiatu Włocławskiego.

4. Dyskusja.

5. Wypracowanie wniosków i uwag.

6. Zakończenie posiedzenia.

• Pan Janusz Piasecki Zastępca Przewodniczącego PZZK we Włocławku:

1. Pierwsza sprawa dotyczy rzeki Wisły w okresie zimowym. Zdjęcia z dnia wczorajszego, przystań OSiR na ul. Płockiej rejon Mostki, zostało rozpoczęte monitorowanie

Rzeki Wisły. Przypomnę pismo z 2 listopada ub. Roku z posiedzenia Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego mówiące o przygotowaniu do okresu zimowego. Ponadto zostały wysłane na e-mail rekomendacje RCB oraz prognoza o sytuacji pogodowej. Występuje stopień I zagrożenia na najbliższe dwie doby. Wynika to z tej sytuacji, że mamy przebudowę w tej chwili całego układu pogodowego. Dla Włocławka najgorszy będzie najbliższy piątek. Wystąpi silny wiatr oraz opady śniegu, temperatura będzie bliska zera (-1). Będzie to sytuacja podobna jak z Ksawerym (2013). Prosimy o zwrócenie uwagi na ten problem aby nie być zaskoczonym jak we wspomnianym przypadku.

2. Przechodzimy do tematu wywołanego sytuacja ptasiej grypy. Tutaj mamy informacje jak to wygląda na terenie Europy. Najgorsza sytuacja jest na terenie Węgier (ponad 200 przypadków), następnie Niemcy, Francja. Na terytorium Polski sytuacja nie jest zła. Natomiast z informacji nam przekazanych wynika, że ten wirus jest wirusem niebezpiecznym dla zwierząt Tak wyglądają ogniska chorobowe na terenie kraju, które do tej pory zostały zarejestrowane, czyli rejony Polski południowej. Najgorsza sytuacja występuje w Powiecie Gorzowskim. Są to województwa zaznaczone na terenie, których wystąpiła ptasia grypa. Jeżeli chodzi o powiat Gorzowski mamy taką sytuację, że służby nie radzą sobie z utylizacją. Występuję spory problem, ponieważ są to duże ilości. Do tej pory zutylizowano ok. 200 tys. sztuk drobiu.

• **Pan Maciej Bachurski Powiatowy Lekarz Weterynarii we Włocławku:**

Zanim dojdziemy do tematu ptasiej grypy chciałbym Państwu przypomnieć o jednostce chorobowej, która nadal u nas występuje, czyli o afrykańskim pomorze świń. Na tą chwilę mamy 168 przypadków ASF głównie na ścianie wschodniej, czyli w województwie podlaskim, mazowieckim oraz lubelskim. Spotykaliśmy się w tym gronie już wcześniej mówiliśmy jak to wygląda. Jest to niezwykle groźna jednostka chorobowa od kilku miesięcy nie ma ognisk chorobowych. O ogniskach chorobowych mówimy wówczas, gdy występują one u trzody chlewnej, przypadki niestety wystąpiły u dzików. Brak ognisk jest spowodowany tym, że służby policyjne zajęły się nielegalnym handlem trzodą chlewną doszło do zatrzymań paru osób. Tym samym nie odnotowano od kilku miesięcy wystąpień ASF-u u trzody chlewnej. Natomiast niestety są przypadki wystąpień u dzików, na tą chwilę nie jesteśmy w stanie nic z tym zrobić. Jednostki wojskowe brały udział w perlustracji obszarów leśnych na terenach trzech województw. Kilkuset żołnierzy szukało padłej zwierzyny, przyniosło to pozytywne efekty.

Objawy charakterystyczne dla ASF (slajdy) :

1. Zasinienia uszu
2. Krwiste, brunatne wypływy z nozdrzy
3. Silne biegunki
4. Zachowanie apetytu pomimo wystąpienia wcześniejszych symptomów co utrudnia stwierdzenie wystąpienia jednostki chorobowej
5. Wystąpienie wybroczyn na nerkach
6. Zawały brzeżne śledziony
7. Powiększenie węzłów chłonnych

Zdjęcia gospodarstw, w których wystąpiły ogniska zapalne, pierwsze ogniska ASF na Podlasiu. (Mapa).

Niezabezpieczone gospodarstwa, w których odnotowano wystąpienie choroby. Słoma oraz okna i drzwi niezabezpieczone. Zdjęcie ogniska, które prawdopodobnie przeniósł handlarz. Jednostka chorobowa została przeniesiona w prawą stronę do granicy. Kolejne gospodarstwo lepiej zabezpieczone. Kolejne przypadki przeniesienia ogniska chorobowego w różne miejsca kraju. Zaznaczone na mapie miejsca gdzie występują bądź występowały miejsca zapalne.

Główne przyczyny powstawania ASF:

1. Nieświadomość handlarzy
2. Wprowadzenie do gospodarstwa zarażonych tusz dzików
3. Wprowadzenie zakażonych szczątków zwierzyny leśnej do pokarmu
4. Wprowadzenie na teren gospodarstwa odchodów zwierzęcia zarażonego

Głównymi sposobami zwalczania jednostki chorobowej są jedynie kwestie administracyjne, czyli jak wcześniej wspomniano utylizacja padłej trzody chlewnej. Wszystkie osobniki zakażone zostały kierowane do zakładu w Jezuickiej Strudze. Powstało zainteresowanie, że w naszym województwie mamy przypadki ASF, co nie było prawdą a jedynie wcześniej uśpione osobniki były zwożone do utylizacji na teren województwa.

Jeżeli chodzi o utylizację drobiu powstały pewne problemy wynikające z ilości zarażonych osobników mianowicie problemy logistyczne. Wystąpiły one ponieważ jednorazowo skazani byliśmy zlikwidować 60 tys. sztuk kaczek w jednym miejscu. Są to ogromne ilości, które należy zgrać logistycznie przy uboju. Na końcu przedstawię tabelę, w której ujęte są wszystkie współpracujące służby, które niezbędne były przy pomocy, jeżeli chodzi o kwestie zwalczania ASF, który nadal jest niebezpieczna jednostka chorobowa. Jeżeli chodzi o HPAI który jest tematem wiodącym dzisiejszego spotkania...

• Pan Adam Ciesielski Członek Zespołu

Wojewoda kujawsko-pomorski zwrócił się do Starosty o wyznaczenie grzebowisk. Powstał problem ze wspomnianymi grzebowiskami, chociaż zwróciliśmy uwagę głównie na tereny, które należą do Skarbu Państwa. Z informacji, jaką przekazał Starosta do Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego takich miejsc gdzie skarb państwa jest właścicielem występuje 5 plus dwie jednostki samorządowe wskazały grzebowiska. Jest to etap przedwstępny. Kolejny etap będzie obejmował kwestie czy wskazane grunty podlegają odpowiednim parametrom w zakresie ochrony środowiska, geologicznym itd.. Nie jest to już jednak rolą samorządu a obowiązkiem służb Wojewody. Mają oni dokonać także objazdów wskazanych miejsc grzebowisk. Na dzień dzisiejszy nie mam informacji, kiedy odbędzie się rekonesans miejsc wyznaczonych.

• Pan Maciej Bachurski Powiatowy Lekarz Weterynarii we Włocławku:

W województwie kujawsko-pomorskim jest 7 miejsc wyznaczonych na grzebowiska. Na terenie Powiatu Włocławskiego nie ma wyznaczonych wspomnianych miejsc. Na tym terenie pierwotnie zostały wyznaczone 2 miejsca, 1 miejsce zostało podtrzymane na terenie Izbicy Kujawskiej, lecz przy późniejszej ocenie nie spełniło wymaganych norm. W przypadku Izbicy Kujawskiej chodziło o bliską odległość siedzib ludzkich oraz drogę dojazdową, która mogłaby uniemożliwić dojazd w czasie niesprzyjających warunków pogodowych. Ocena grzebowiska na tym terenie na dzień dzisiejszy jest negatywna. Natomiast różne sytuacje się zdarzają. Na naradzie z przed 1,5 tygodnia jeden z powiatowych lekarzy weterynarii powiedział że zostało wytypowane grzebowisko. Wstępnie zostało zatwierdzone, w

20

późniejszym czasie okazało się jednak, że nie należy ono do Skarbu Państwa, ale jest to teren prywatny. Na tą chwilę na terenie Powiatu Włocławskiego nie istnieje żadne grzebowisko. Miejsca były wskazane lecz nasza opinia co do Izbicy Kujawskiej jest negatywna. W zeszłym tygodniu podtrzymaliśmy naszą opinie.

- **Pan Janusz Piasecki Zastępca Przewodniczącego PZZK we Włocławku:**

Mówimy o grzebowiskach a w procedurach wspominaliśmy utylizację w specjalistycznych zakładach to znaczy, że te obiekty nie są w stanie zutylizować materiału, dlatego szuka się grzebowisk?

- **Pan Maciej Bachurski Powiatowy Lekarz Weterynarii we Włocławku:**

Mamy około 10-11 zakładów utylizacyjnych w Polsce. Zakładów takich jest więcej, lecz aby zutylizować wspomniany problem niezbędne są zakłady kategorii I a takich w Polsce występuje 11. Natomiast dwa znajdują się na terenie naszego województwa, czyli jest to dla nas udogodnienie, że mamy je tak blisko. Są one nadzorowane przez Inspekcję Weterynaryjną.

Zakłady mają dużą moc przerobową. Natomiast funkcjonują na co dzień, kiedy nie ma zagrożenia epizootycznego w ten sposób, że zbierają padłe zwierzęta, materiały pochodzenia zwierzęcego. W momencie, kiedy występuje epizootcja tak jak było w przypadku Podlasia, kiedy trzeba było likwidować trzodę chlewną w dużych ilościach. W tym czasie zakłady na terenie warmińsko-mazurskiego nie miały odpowiedniej mocy przerobowej. Dlatego kierowano się przez połę Polski do innych zakładów utylizacyjnych, które posiadały odpowiednią moc przerobową. Na chwilę obecną, co jest pewne wszystkie transporty zarażone HPAI na terenie województwa lubuskiego gdzie jest największy stopień zarażenia są konwojowane przez patrole policyjne. Policja konwojuje samochód od gospodarstwa do zakładu utylizacyjnego. Z mocami przerobowymi jest różnie np. zakład w Jeżuickiej Strudze był przepełniony norkami, ponieważ przyszedł sezon, w którym należało się nimi zająć i ich tuszki musiały trafić do utylizacji. Nie było z tego powodu możliwości przyjmowania materiału zakaźnego, ponieważ nie może on znajdować się poza zakładem więc są różne sytuacje dotyczące funkcjonowania bieżącego zakładu. Natomiast wracając do sytuacji grzebowisk, zaczął się robić problem, nie ze zwłokami zwierząt, ale pomiotem, czyli tym, co pozostaje po nich tzn. ściółka itp.. Powstaje problem, ponieważ zakłady utylizacyjne nie zbyt chętnie przyjmują ten materiał do utylizacji. W tym przypadku ewentualnie możemy mówić o grzebowiskach lub miejscach przy gospodarstwach. W sytuacjach, kiedy nie ma możliwości wywiezienia tego materiału istnieje możliwość wyznaczenia opisanego w procedurach miejsca, w którym można zabezpieczyć materiał na okres ok 3 miesięcy. Po tym okresie odpad może być już niezakaźny. Teoretycznie można taką sytuację rozwiązać. Dobrze by było, aby miejsca te były zagrodzone, lecz nie każda ferma ma taką możliwość. W większości przypadków są to budynki nowe, które nie są zagrodzone, ponieważ są szczelne same w sobie. Teraz powstaje pytanie gdzie zrobić takie miejsce na ściółkę, nieogrodzone. Istnieje niebezpieczeństwo, iż drób dziki może w te miejsca przylatywać i doprowadzić do przeniesienia. Najłatwiej, aby trafiło to do zakładów utylizacyjnych. W naszym województwie mamy to szczęście, że gdyby coś się stało to nie byłoby większych problemów, bo zakłady na tym terenie nadzoruje weterynaria. Gdyby wystąpiła taka konieczność w pierwszej kolejności do zakładu trafiałyby zwierzęta z naszego województwa. Na tą chwilę u nas nie ma wirusa HPAI, dlatego trafia materiał zakaźny do naszych zakładów z innych terenów. Każdy transport, który przyjeżdża jest bezpośrednio nadzorowany, przynajmniej raz na połę roku jest kontrola samochodu. Poddaje się go próbie szczelności,

czyli zalewa się samochód lub kontener wodą i kontroluje czy nie występują przecieki. Nie można na to pozwolić, ponieważ w przypadku przewożenia materiału zakaźnego nie może dojść do wycieku, ponieważ mogłoby to doprowadzić do rozprzestrzenienia się jednostki chorobowej. Dodatkowo istnieje zalecenie naszego wojewódzkiego lekarza, jeżeli cokolwiek trafia do zakładów na naszym terenie muszą być dodatkowo wyłożone folią, która daje dodatkową gwarancję, że nic się nie stanie. Robimy, co możemy, bo zdając sobie sprawę, co dzieje się dziś w województwie lubuskim i jeszcze 7 województwach. Na mapie nie było podanych dwóch województw mazowieckiego i zachodnio-pomorskiego. Zaczęło się w zachodnio-pomorskim od dzikich ptaków. W mazowieckim doszło do jednego przypadku gdzie zgłoszono, że padły 3 łabędzie w jednym przypadku stwierdzono wynik dodatni. Hipotetycznie ok. 20 % dzikich ptaków ma wirusa ptasiej grypy.

Mieliśmy przykład prezentacji w sztabie miejskim kryzysowym. Wirus H5N1 był bardzo niebezpieczny zarówno dla drobiu jak i ludzi dlatego procedury ochronne takie jak szczepienie w tym okresie były zaostrzone. **Natomiast wirus o którym mowa H5 N8 nie stanowi zagrożenia dla ludzi.** Cały czas jest niebezpieczny dla zwierząt. Natomiast również w tym przypadku stosowana jest pełna ochrona dla ludzi. Jesteśmy wyposażeni w pełne magazyny materiałów zabezpieczających: fartuchy, rękawiczki, czapki, buty, środki dezynfekcyjne, maty dezynfekcyjne. Podczas szkolenia ok 2 mc temu dla powiatowych lekarzy weterynarii na terenie rzeźni w Lipnie oraz gospodarstw rolnych na tym terenie, gdzie uczyliśmy się rozkładania profesjonalnego mat dezynfekcyjnych. Przyjechał powiatowy inspektor z Podlasia i Lublina tam gdzie występuje ptasia grypa. Inspektor z Podlasia podał przykład gdzie wystąpiło ognisko zapalne, rozłożono maty niestety w trybie natychmiastowym zostały one skradzione.

Jednostka chorobowa występowała głównie na terenach morza północnego. Dość częste przypadki zdarzają się na Węgrzech gdzie występują duże skupiska ptaków. Udowodnione jest że wirusa przeniosły na nasze tereny dzikie ptaki azjatyckie, ponieważ migrują o tej porze roku. Niemcy i kraje Beneluxu mają sporo przypadków także na południu występują ogniska chorobowe. Są to ilości, które były wcześniej poruszone, jakie zaobserwowano w poszczególnych krajach. Na Węgrzech odnotowano najwięcej przypadków, bo aż, 92 jeżeli chodzi o ogniska u drobiu.. Tu jest przedstawiony stan z przed 10 dni, nie ma zaznaczonego województwa opolskiego. Był tam ujęty Namysłów, ale na szczęście są to przypadki przyzagrodowe. Zaczęło się tu od zachodnio-pomorskiego w listopadzie były tam dzikie ptaki. Jeden przypadek w mazowieckim w Otwocku 21 grudnia. Na podkarpaciu wystąpiły też przypadki przyzagrodowe. Największy problem jest jednak w województwie lubuskim. Tutaj znajdują się daty potwierdzenia poszczególnych przypadków oraz czego one dotyczyły: dzikie kaczki, mewa srebrzysta, łabędź niemy, czyli chodzi o te zwierzęta, u których może to wystąpić. Jeżeli chodzi o ogniska u drobiu proszę zauważyć że są to duże ogniska np. indyki rzeźne 16 tyg. to już duże sztuki, było ich 37 tys. przypadków co stanowiło spory problem.

Mamy na terenie Włocławka jedyną w Polsce firmę, która może profesjonalnie gazować drób. Podejmowali próby gazowania trzody chlewnej niestety jest to już większy problem. Pracowali także przy gazowaniu drobiu z Żuromina, który jest największym powiatem drobiarskim w Polsce. W tym czasie wystąpił tam przypadek HPAI. Podjęła się tego właśnie firma Carboxygen. W lubuskim był chów klatkowy wysoki. Klatki muszą spełniać odpowiednie parametry wielkościowe i dobrostanowi. Gazowanie tego kurnika było dla nich kłopotliwe, ponieważ pora roku nie sprzyjała rozpraszaniu się gazu i utrzymywał się on w dolnych partiach obiektu natomiast w okresie letnim nastąpiłoby to automatycznie. Sytuacja ta wymagała wykorzystania ogromnych ilości gazu mowa tu o kilku cysternach wpływała na to także wielkość tego obiektu. Robią to bardzo profesjonalnie. Przedsięwzięcie

to było zabezpieczone przez służby takie jak straż pożarna, policja. Musi być dopilnowane, aby nikt nie został w pomieszczeniu. Ćwiczyliśmy to na pustym kurniku na terenie powiatu mogileńskiego. Jeżeli chodzi o drób przyzgodowy posiadamy zwykłe kosze na śmieci. Tak jak przydomowe 240 litrowe gdzie wrzucamy suchy lód. W taki sposób uśmiercamy zarażony drób. Łatwo o tym mówić, ale ludzie podchodzą do tego bardzo emocjonalnie, nie są to proste rzeczy, dlatego też mamy nadzieję że nie wystąpi to na naszym terenie. Jeżeli chodzi o firmy utylizacyjne na terenie powiatu istnieje firma Carboxen, która jest dostępna z tym że życzyliśmy sobie żeby to nie było u nas, ponieważ te ilości były dość duże. Podam przykład, który został udowodniony prawdopodobnie w lubuskim. Właściciel zakupił drewno z lasu.

Pracownicy, którzy pracowali na fermie wyszli na zewnątrz w fartuchach i zaczęli przerzucać drewno, na którym najprawdopodobniej znajdował się materiał zakaźny, który wnieśli do kurnika. Trociny są bardzo powszechnym materiałem do wyściółki kurnika nie są one poddawane dezynfekcji więc także na nich mógł zostać przeniesiony materiał chorobowy. Tych możliwości jest bardzo dużo nie sam kontakt z dzikimi zwierzętami. Oczywiście największy problem teoretyczny jest z kaczkami, gęsiami, które w pewnych okresach są wypuszczane. Wprowadzono, dlatego zakaz wypuszczania drobiu z powodu dość dużego problemu a wiąże się to z ogromnymi kwotami, jeżeli chodzi o zwalczanie. Wirus może być przeniesiony na ubraniu, sprzęcie, paszy, psach, kotach, gryzoniach. Wspominając o gazowaniu Pan z firmy Carboxygen mówił, iż w przypadkach używania gazu zawsze spotykał się z wybiegającymi szczurami, co świadczyło o skuteczności gazu. Występują kurniki stare gdzie szorów jest bardzo dużo, w takich przypadkach, kiedy dochodzi do gazowania jest to korzyść dla właściciela, ponieważ ma dodatkowa deratyzację. My, jako weterynaria musimy sprawdzać dobrostan drobiu, chodzi o to żeby kurniki nie były przepełnione. Kontrolujemy to na rzeźniach sprawdzając stan łapek. Jeżeli kupujemy mięso z legalnego źródła wiemy, że mięso to przeszło przez ręce lekarza weterynarii. Lekarze w rzeźniach muszą sprawdzać dobrostan łapek istnieją do tego pewne parametry i skale. Kiedy otrzymujemy informacje z innych powiatów że dobrostan nie został zachowany interweniujemy w tym miejscu. Kontrolujemy wszystko, kontrolujemy, jaki był wsad i jaki jest moment sprzedaży. Czasem okazuje się, że brakuje kilku sztuk możemy wysuwać jedynie hipotezy, z czego wynikają braki. Musimy kontrolować stan pełen. Jeżeli chodzi o kwestie powiatu włocławskiego nie mamy wielu kurników. Mamy chyba 8 obiektów Większość tych obiektów (90%) graniczy z Brześciem i Lubrańcem. To wszystko znajduje się od strony Osiecin, czyli stosunkowo blisko. Najwięcej, jeżeli chodzi o bliskość znajduje się (62 obiekty) na terenie powiatu lipnowskiego. My mamy 8 Lipno ma 62. Bardzo dużo występuje tam drobiu wodnego, czyli kaczki, gęsi. Na tę chwilę nic się nie dzieje, bioasekuracja jest pełna. Wysyłamy do Państwa dość często informacje poprzez starostwo, poprzez gminy a także ulotki gdzie prosimy o ich dystrybucję. Dostajemy informacje z góry, że w trybie pilnym mamy drukować ulotki, które są przygotowane przez główny inspektorat weterynarii. Taka jest nasza rola, aby dostarczać informacje i przede wszystkim, aby była zapewniona bioasekuracja. Gdyby się coś wydarzyło przy jakiegokolwiek jednostce chorobowej to wtedy za cały proces zabijania, uśmiercania, palenia, bo może się zdarzyć że będziemy palić jakieś elementy drewniane należy się hodowcy odszkodowanie z budżetu państwa. Żeby to odszkodowanie otrzymał musi być zapewniona bioasekuracja nic nie może być uszkodzone i narażone na zrażenie, bo w takim przypadku nikt nie zatwierdzi takiego odszkodowania, ponieważ są to ogromne koszty i odpowiedzialność. Dlatego te kwestie informacyjne są bardzo ważne, aby uświadamiać hodowców o zagrożeniach związanych z ptasia grypą. Jeżeli chodzi o nowość chciałbym jeszcze przypomnieć że 20 grudnia ub. roku ukazało się rozporządzenie, które mówi że wszyscy hodowcy drobiu muszą zgłaszać ten fakt powiatowemu lekarzowi weterynarii. Na terenie powiatu włocławskiego nie otrzymaliśmy żadnego zgłoszenia natomiast na terenie powiatu radziejowskiego jedno zgłoszenie. Istnieje

obowiązek zgłaszania. Może to być zgłaszane w różnej formie telefonicznie mailowo, listownie osobiście. W przypadku, gdy nie zostanie to zgłoszone a zostaną wykryte problemy chorobowe bądź inne nakładane są sankcje karne. Do tej pory mieliśmy mały wachlarz, jeśli chodzi o mandaty karne natomiast duży wachlarz, jeżeli chodzi o decyzje administracyjne. Jest obowiązek zgłoszenia hodowli nawet jednej kury.

- **Pan Janusz Piasecki Zastępca Przewodniczącego PZZK we Włocławku:**
„Mamy pytania. Chcielibyśmy skupić się na kwestiach operacyjno-logistycznych. W jakich gminach na terenie powiatu znajdują się fermy drobiu? Abyśmy mieli świadomość, jakich gmin to dotyczy.

- **Pan Maciej Bachurski Powiatowy Lekarz Weterynarii we Włocławku:**
Na terenie miasta Włocławek mamy jedna fermę. Obiekty znajdują się także w Fabiankach, Starym Brześciu, Lubrańcu, Izbicy Kujawskiej, Boniewie.

- **Pan Janusz Piasecki Zastępca Przewodniczącego PZZK we Włocławku:**
Czyli występuje 8 fermu na terenie 5 gmin. Proszę przesłać informacje o tych gminach. Pojawiła się także informacja kolejna pisemnego zgłaszania rozporządzeń.

- **Pan Maciej Bachurski Powiatowy Lekarz Weterynarii we Włocławku:**
Jestem pewien że wszystkie gminy otrzymały rozporządzenie. Jest to obowiązek, który musimy egzekwować. Trzeba się tym tematem zająć, bo zagrożenie jest bardzo duże

- **Pan Adam Ciesielski Członek Zespołu**
Zgłaszane są nam z numeru, 112 jako sytuacja kryzysowa łabędzie. Mieliśmy problem w Lubrańcu teraz w gminie Kowal. W przypadku, kiedy ptak padnie musi być zgłoszony do badania, bo jeśli jest w dobrej kondycji gminy sobie poradzą.. W 2006 roku odbyło się posiedzenie Powiatowego Zarządzania Kryzysowego. Wynikło z tego że ptasia grypa wytypowała w całej Polsce oprócz powiatu włocławskiego. Nagle w 2007 roku wystąpiła ptasia grypa na terenie powiatu włocławskiego. Dzięki współpracy lekarza weterynarii oraz samorządu gminy Włocławek udało nam się to opanować. Materiały, które otrzymałem nic nie wnoszą, bo się okazuje że najgorszym problemem był problem ze służą i z wyznaczeniem strefy zapowietrzonych i zagrożonej. Wszelkie ograniczenia szybkości, służby stacjonowały tam 24 h na dobę. Aby utrzymać służę na drodze krajowej przy tej współpracy, która miała miejsce w 2007 roku na dzień dzisiejszy nie mamy możliwości. Powiatowy Lekarz Weterynarii nałoży decyzje administracyjna gdzie będą zabezpieczone pieniądze z budżetu państwa, ale pozostałe elementy operacyjne zostaną na samorządach. Zdajcie sobie z tego sprawę drodzy Państwo, bo pozostałe służby także będą ponosiły swoje koszty. Podam tu przykład powiatu żuromińskiego gdzie jest on zagłębieniem drobiowym, gdzie zostało wyłożone 400 tys. zł i do tej pory nie zostało one zrekompensowane. Jeśli Państwo liczą na to, że będzie to zadanie rządowe zlecone i samorządy otrzymają pieniądze mam wrażenie że nie. Decyzja administracyjna będzie wydana, po tej decyzji będą podjęte konkretne działam i na to zostaną przeznaczone fundusze. Będę wnioskował poprzez PZZK do skarbnika powiatu o zabezpieczenie środków z rezerwy celowej na działania z zakresu zarządzania kryzysowego i o dodatkowe zabezpieczenie środków z rezerwy budżetu powiatu. Jeżeli służby takie powstaną założymy w Brześciu Kujawskim przy rozwidleniu dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych a nie będzie to jedna służa tylko 3-4 w strefach zapowietrzonych miejmy

nadzieje ze tak się nie stanie. Jako samorząd zostaniemy niestety z problemami. Celem tego posiedzenia jest uświadomienie sobie, że część tego wszystkiego spadnie na nas. Natomiast liczę na bardzo dobrą współpracę. Zależy nam, aby ta sytuację opanować. Kiedy rozmawialiśmy na spotkaniu dotyczącym ASF, kto buduje śluzy. Czy z mocy prawa administratorzy dróg publicznych są zobligowani budować te śluzy?

- **Pan Janusz Piasecki Zastępca Przewodniczącego PZZK we Włocławku:**

Kolejne wyjaśnienie. Po sytuacji w powiecie gorzowskim pojawiły się nowe wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczą funkcjonariuszy Policji i Państwowej Straży Pożarnej gdzie te wytyczne jasno mówią, jacy funkcjonariusze mogą wziąć udział w tym przedsięwzięciu. Jeżeli chodzi o PSP to wymagania w zakresie bezpieczeństwa dotyczą także Strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej. Miedzy innymi Główny Inspektor wskazał, że przy likwidacji tych ognisk, mogą brać udział tylko osoby, które są zaszczepione przeciw grypie. Po analizie okazuje się że tylko 30 % stanu osobowego służb może wziąć udział w tych działaniach. Dlatego siły i środki ludzkie będą mniejsze

- **Pan Maciej Bachurski Powiatowy Lekarz Weterynarii we Włocławku:**

Problem jest jeszcze szerszy. Zdarzają się przedstawiciele straży pożarnej, Policji i innych służb, którzy posiadają drób i powstaje wtedy sytuacja niepewności czy osoba taka może wziąć udział w akcji. Na przykład kierowcy, którzy przewożą materiał do utylizacji z lubuskiego podpisują dokument, iż nie posiadają hodowli. Z Tych 20 % pozostaje 5 % do pomocy. Wracając do mat dezynfekcyjnych przytoczę tu na mocy ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, art. 45. Pkt. 8c. Co do ilości nikt nie jest w stanie stwierdzić, jaka ilość jest niezbędna. Można to stwierdzić dopiero na podstawie analizy danego miejsca.

Co do pytania o zakazie wypuszczania drobiu obowiązuje on na terenie całego powiatu i dotyczy wszystkich osobników z tej grupy.

W poniedziałek otrzymaliśmy materiał od wojewódzkiego inspektora weterynarii. W 2011 roku przeprowadzaliśmy symulacje zwalczania ptasiej grypy na terenie powiatu tucholskiego. Tam byliśmy podzieleni na grupy i zwalczaliśmy na „sucho”. Cały model został przekazy PSP. Zawiera on wszystkie elementy działania. Przy dostarczaniu próbek do laboratorium Puławach musi być obecny kierowca z inspekcji i policja. Tworzony zostaje konwój. Nie będziemy decydować na szczeblu powiatu. Jesteśmy przygotowani dokumentacyjnie. Każdy przypadek martwego dzika leży w naszej gestii tak samo jak w przypadku HPAI.

- **Pan Janusz Piasecki Zastępca Przewodniczącego PZZK we Włocławku:**

Mając na uwadze przygotowanie się samorządu i służb do ewentualnych działań. Jakie rekomendacje przedstawiłby pan ze swojej strony, jako powiatowego lekarza weterynarii na dzień dzisiejszy?

- **Pan Maciej Bachurski Powiatowy Lekarz Weterynarii we Włocławku:**

Wojewódzki Lekarz Weterynarii prosił o uwagi o sztabach. Proszę przesłać te uwagi do mnie ja skieruje je do wojewódzkiego lekarza. Natomiast warto informować o rzeczach

ważnych. My bieżące informacje rozsyłamy do wszystkich niezbędnych instytucji. Chciałbym, aby wszystkie służby zostały przygotowane i współpracowały.

Zakłady utylizacyjne. Mieliśmy zakład w Brześciu kategorii III. W Polsce występują zakłady kategorii I, II, III. Ten ostatni przerabia materiały niegroźne, z których można wytworzyć maczki dla zwierząt. Zakłady kategorii II często spełniają kategorie I ponieważ zajmują się spalaniem materiału biologicznego w bardzo wysokich temperaturach. Istnieją zakłady, które spalają materiał i wytwarzają energię. Jezuicka Struga wytwarza mączkę. Produkty tych zakładów są bardzo dokładnie kontrolowane. Problem tych zakładów był taki że mączka, która spełnia wiele parametrów odżywczych jest tańsza niż np. soja, co mogło doprowadzić do nielegalnego handlu tym produktem. Dlatego tym też musi zająć się weterynaria. Nadzorujemy surowiec w zakładach utylizacyjnych. Kontrolujemy to poprzez pobierania paszy z gospodarstw, badamy mięso i pewne wyroby pod kątem występowania mączki. Jeżeli zostanie stwierdzona obecność mączki występują sankcje poważne dla hodowcy, ponieważ następuje blokada stada.

- **Pan Janusz Piasecki Zastępca Przewodniczącego PZZK we Włocławku:**
Wnioski zostaną przesłane do Państwa. Prosimy o rozsadek i czujność do działania oraz zapoznanie się z obowiązującymi przepisami.

Kto fizycznie miałby realizować praktyczne działania w przypadku wystąpienia ogniska choroby ?

- **Pan Maciej Bachurski Powiatowy Lekarz Weterynarii we Włocławku**
Przepisy nie są jasne. Mamy napisane, co należy wykonać, lecz nie jest napisane jasno, kto to ma wykonać. Myślę że, jeżeli wystąpiłby przypadek musielibyśmy współpracować w miarę możliwości.

- **Pan Janusz Piasecki Zastępca Przewodniczącego PZZK we Włocławku:**
Przedstawił wnioski wypracowane na posiedzeniu Zespołu:

1. Zapewnić sprawne (całodobowe) przekazywanie informacji o podejrzeniu wystąpienia wysoce zjadliwej grypy ptaków w szczególności w zakresie wypełnienia obowiązku niezwłocznego zawiadomienia PLW we Włocławku
2. Rekomenduje się, przegląd procedur likwidacji ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków ze szczególnym uwzględnieniem bioasekuracji wg ustawowych kompetencji pod kątem ich niezwłocznego wdrożenia.
3. Rekomenduje się wsparcie działań PLW we Włocławku w zakresie zapobiegania wystąpienia ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków.

Protokółował: podinspektor Adam Ciesielski

PODINSPEKTOR

Adam Ciesielski